

# G A Z E T A



Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

Nro. 54. — W Środę dnia 6. Lipca 1825.

## Wiadomości kraiove.

Z Berlina dnia 2. Lipca.

JJ. Królewicz. MM., W. Xięstwo Następc. Meklenburgsko - Szwerýńscy, odiechali do Ludwigslust.

Jego Królewicz. Mość, Xiążę Cumberland, przybył tu z Neu-Strelitz.

JW. Minister stanu i finansów, Motz, przybył tu z Magdeburga.

Tayny Radzca gabinetowy Albrecht wyjechał do Teplic.

Z Magdeburga dnia 27. Czerwca.

Onegdaj mieliśmy szczęście oglądać Najjaśniejszego Pana wieżdżającego do naszego miasta w gronie dostojnej familii. Jego Kr. Mość wyjechał o godzinie 8mej zrana z Potsdamu, aby swą dostojną córkę, zaślubioną Xiężniczkę Niderlandzką, w podróż do Bruelli aż dotąd odprowadzić. Na przyjęcie Xię-

żniczki wszystkie ulice w kwiaty i wieńce z liścia przystroicone były; i trudno by opisać wszystkie dowody przywiązania, które przy téj okoliczności dali mieszkańcy tego miasta dostojnej familii Monarchy swego. Zaraz po przybyciu dał N. Pan posłuchanie władzom woyskowym i cywilnym; nazajutrz był obecny nabożeństwu, odprawionemu w kościele turemskim podług nowej liturgii, i buduiącemu kazaniu Radcy Konsyst. Westermeyera, do okoliczności stosownemu; zwiedził woysko, kościoły, warownie i raczył przyjąć śniadanie u Generała Hr. Hacke, u którego stanął. Na wielkim obiedzie znajdowało się wiele wysokich osób woyskowych i cywilnych. Po obiedzie na przejazdce ku Herrenkrug, był N. Pan przyjęty godnie przez Radcę Ziemiańskiego i Nadburmistrza Franke; szczególniej piękne śpiewy z muzyką stosowną, godne są wzmianki. Wieczór na operze i baliecie, do którego tancerzów i tancerki miasto sprowadziło z Berlina, z zapałem najwyższej radości przyjmowano dostojne państwo. Przez obydwie wie-



czory miasto gustownie było oświecone. Dziś rano o godzinie 8mę opuścił N. Pan nasze mury, aby powrócić do Potsdamu. Towarzyszyły Mu nayszczersze życzenia mieszkańców Magdeburga.

Z Wrocławia dnia 30. Czerwca.

Dziś przed południem o godzinie w pół do 12tę przybył tu Jego Cesarzew. Mość W. Xiążę Konstanty z Warszawy w podróży swęj do Drezna, i niezatrzymując się wcale, ruszył w dalszą drogę. Przed parą dni przejechała także przez miasto nasze do Drezna małżonka W. Xiążęcia, Xiężna Łowicka.

## Wiadomości zagraniczne.

*Królestwo Polskie.*

Z Warszawy dnia 28. Czerwca.

N. Pan z szczerobliwę swęj łaski, raczył przeznaczyć sumę 100,000 złotych, która przez wyznaczoną oddzielną Kommissyą rozdzieloną zostanie między nieszczęśliwych.

JW. rzeczywisty tajny Radca Nowosilców, wyjechał do Wilna.

Postanowieniem JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego pod dnem 31. Maia r. b. dozwolono na ustanowienie nowęj Komory 2go rzędu na linii granicznęj od strony Pruss, w punkcie Podgrabów.

X. Kanonik Bobrowski b. Professor Uniw. Wil. odkrył w Supraślu pergaminowy rękopism Sławiański z wieku XI. Zawiera życia świętych z miesiąca Marca i rozmowy S. Jana Złotoustego. Rękopism ten jest bardzo ważny pod względem języka. (Mon.)

Z radością dowiadujemy się, że pomniki dla Kopernika i wiekopomnęj pamięci Xięcia Józefa Poniatowskiego, już są bliskie ukończenia. Radziłyśmy iak na rychłę oglądać na rodzinnęj ziemi, te arcydzieła wielkich Mistrzów, i liczyć ie między celniejsze ozdoby stolicy narodu. Obowiązkiem było Polaków oddać cześć winną rodakom, z których ieden odkrywając wielkie fizyczne prawdy, zasłużył na podziwienie całego rodu ludzkiego; a drugi, po długiem pasmie szlachetnych czynów kończąc życie, honor narodu porucił w ręce Najwyższego. Zdaie się, iż teraz wypadałoby

poysć za przykładem ościennych i pobratymczych ludów, i również pomyśleć o uczczeniu ludzi, którzy w innym sposobie sławę narodowi przynieśli. Że pominę innych, Niemcy wspaniale obchodzili pamiętkę wynalazcy sztuki drukarskięj; w sposób nayuroczystszy oddają cześć winną cieniem Szyllera i t. p. Rossyanie, gorliwie zajmują się wzniesieniem pomnika dla Łomonosowa, uważając w nim oycę literatury swoięj. Czemuż więc i my Polacy, nie mielibyśmy uczcić pamięci iakiego z pierwszych Poetów naszych. Nieulega wątpliwości, że Jan Kochanowski i Ignacy Krasicki, mają pierwsze do tego prawo. Kochanowski, iako patriarcha i twórca, można powiedzieć, poezyi naszęj; Krasicki, iako wzorowy pisarz w obu rodzajach mowy, który oprócz niezrównanego dowcipu, naywięcęj się może przyczynił do upowszechnienia pamiętnęj reformy umysłowęj w kraju naszym, szczęśliwie przez wielkiego Konarskiego rozpoczętęj. Nie iest tu miejsce dowodzić tego założenia; zdaie się że o tęg prawdzie powinien być przekonany każdy myślący rodak, który z głębszą rozważą zastanawiał się nad duchem pism Krasickiego, nad stanem moralnego usposobienia mieszkańców owczesnęj Polski; i wreszcie, kto ocenił skuteczność wrażeń, zdziałanych przez pisma Krasickiego na umyśle iego współczesnych. Przedewszystkiem zaś, wypadałoby pomyśleć o sprowadzeniu na ziemię rodzinną zwłok Krasickiego, które dotąd w Berlinie spoczywają. Mąż ten wielki zasłużył na to, aby popioły iego, złożone były na ziemi, która go wydała, którą szczerze kochał, i której rzetelną przynosił sławę. Piszący, z nieśmiałością oddając tęg myśl pod rozważę ziomków, ma nadzieię, że iezli skutku życzeń swych tak prędko nieużyzy, tedy przynajmnięj czyste iego chęci, sławę oyczystą na celu mające, złe przyjętemi nie będą.

Fr. Gr.

(Podobną myśl oddano już też pod rozważę ziomków w gazecie Poznańskięj r. 1824. Nro. 48. stron. 565.)

*N i e m c y.*

Z nad Menu dnia 27. Czerwca.

Interessa kościoła katolickiego w ewangelickich państwach związkowych zdaia się nie być tak bliskiemu ukończenia, iak dotąd miano na-



dzieię i życzo tego sobie. Trudności z strony Rzymu miały się pomnożyć, mimo tēm większē skłonności Monarchów. Kommissarze ich mają się znów ziechać do Frankfortu i wyprawić potēm nowe poselstwo do Rzymu.

Pamiętna dla Akwisgranu epoka, co siedm lat odnawiający się wystawy wszystkich w tamtejszym kościele katedralnym chowanych świętości, zacznie się z dniem 10. Lipca. Już na dniu 23. b. m. przy odgłosie dzwonów i huku dział, wywieszono przykrycia, na których mają być wystawione świętości na widok prawowiernych.

Różne skargi o pogorszenie się rasy bydła rogatego w wielu okolicach kantonu Zürich, były powodem, że Wielka Rada na posiedzeniu dnia 13. b. m. potwierdziła projekt do prawa, utrzymywanie stosownej liczby stadników zalecający. Do istotnych postanowień tego prawa należy, ażeby każda gmina na 50 krów iednego stadnika trzymała, ażeby ten nie był nad 18 miesięcy, i żeby się troskliwem iego wybraniem, właściwie do tego mianowana władza zajmowała. Ten wybór będzie corok ponawiany i za naylepszych stadników będzie summa 1200 franków między gminy podzielona; a gdyby w tēy lub owēy przepisana liczba stadników nie była, tedy na koszt omieszkujący gminy brakujące bydłę będzie kupione i t. d.

Do Anglii wywieziono w tym roku z Rostok przeszło dwa milliony funtów kości, które tam trą na proszek mierzewny.

Im bardziēy zanosi się na pomyślne zbiory żniwne, mianowicie iarzyń, tēm bardziēy też codziennie zboże tanieie. Za owies płacą teraz w Rostok 8 szyllingów, za ięczmień 10, za żyto 12, za pszenicę 24 do 35 szyllingów.

Prócz kilku dni ciepłych, burzliwe i zimne było powietrze w Chrystyanii aż do połowy Czerwca.

### N i d e r l a n d y.

Z Bruxelli dnia 26. Czerwca.

Zewszystkich miast rękodzielniczych w południowych prowincjach Królestwa przychodzą pomyślne doniesienia o czynności, która od czasu niejakiego po fabrykach panuje. Główną przyczyną tego szczęśliwego zdarzenia — pisze *Wyroczenia* — są umowy handlowe, które

re rząd zawarł z niepodległemi państwami południowēy Ameryki. Kraie te, tak bogate w płody, są ieszcze ubogie w przemysł; wszystkie zamówienia, które dawniēy czyniono w Hiszpanii, idą teraz do Niderlandów i do Anglii. Z drugiēy strony iest także lepsze urządzenie naszych celników przyczyną, iż tak częste dawniēy przemycenia rzadko się teraz wydarzaia.

### W ł o c h y.

Z dnia 18. Czerwca.

NN. Cesarstwo Austriaccy zwiedzili wczoraj Medyolański instytut głuchoniemych.

W Brescia zakładaia teraz kollegium Urszulinek, które szczególniēy przeznaczone iest do edukowania małych chłopców. Muncypalność tego miasta ofiarowała przy tēy okoliczności Cesarzowi dwa mieysca w kollegium, gdzie dwóch synów woyskowych kosztem gminy ma się edukować.

Podczas zakładania nowego gościńca przy Syrakuzie, właśnie na tēm mieyscu, które Ciceru często w swoich mowach wspomina, wykopano dwa posagi z marmuru paryjskiego z iednēy sztuki. Obydwa wystawiaia figury w todze i pallium. Jedna iest 6 stóp wysoka od szyi aż do obwodu sukni, druga długa 3 cali od szyi do uda. Obie są bez głowy, rąk i nóg. Jest to dzieło greckiego dłuta godne swoich czasów. Przeniesiono ie do muzeum syrakuziańskiego.

### F r a n c y a.

Z Paryża dnia 25. Czerwca.

Wczoraj przyjmował Król u siebie Posłów i zagranicznych Ministrów.

NN. Królestwo Wirtembergscy byli onegdaj na balu u Xiężnēy Berry, pożegnali się wczoraj z Królewską rodziną, a iutro zrana wyiadą do Marsylii.

Akademia umiętności poniosła dotkliwą stratę w osobie Pana Burkardt.

Jutro wielki obiad u Nuncyasza Papieskiego, na który zaproszeni są wszyscy Ministrowie, Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi.

Zakazany iest dowóz bawełny egipskiej z Niderlandów do Francyi.

W Lauzerte zbudowano bramę tryumfalną na przyięcie Biskupa z Montauban. Gdy mu-



zykanci i pospólstwo weszli na nią, aby tonami muzycznymi i radosnymi okrzyki powitać Biskupa, zawałiła się brama tryumfalna, i Biskup z płaczem i narzekaniem został przyjęty; 27 ludzi mniej więcej niebezpiecznie zostało uszkodzonych.

Pani Catalani, która tu dotąd szwankowała na zdrowiu, da dnia 1. Lipca koncert dobroczynnym celom poświęcony.

Trybunały sądowe — uważa *Konstytucjonista* — zdawały się w całej Francji chcieć opierać tłoczącemu się jezuityzmowi i teokracji. Za przykładem Trybunału Ambiańskiego poszedł i Trybunał w Poitiers. Odmówiono tu Prezydentowi Trybunału, Panu Bonnegens, mężowi nawyborniejszych zalet, kościelnego pogrzebu, z przyczyny że umarł bez sakramentów — w podróży. Król. Sąd chciał wyprawić uroczyste żałobne nabożeństwo na cześć zmarłego Prezesa, lecz gdy i tego duchowieństwo odmówiło, wytoczyła się korespondencya z W. Kanclerzem.

Pomiędzy wielu ulotnemi pismami, które wyszły w przedmiocie zamiany rent, odznacza się szczególniejsze pismo pod tytułem: „Wiadomość dla rentystów, napisana przez jednego z ich nieszczęśliwych kolegów, który niechce wierzyć, że 4 Fran. więcej jest niż 5 Franków.

W Nawarze — pisze *Goniec* — pokazali się rewolucyjni werbownicy, którzy płacą ludzom na rękę 40 Franków i 30 Sous żołdu dziennego.

Przybiegło tu dwóch gońców z Madrytu z depeszami dla rządu, które się podobno ściągają do układów rozpoczętych między oboma rządami względem południowej Ameryki.

Gdy dnia 22. m. b. skończono w teatrze Odeon, wśród chucznych oklasków wystawienie *Świętoszka*, żądał parter z wielkim krzykiem pokazania na scenie uwiecznzonego popiersia Moliера. Wymówienie się Dyrektora nieposiadaniem popiersia, zostało psykaniem odrzucone, a Kommissarz policyi, który z swego siedliska zabrał głos do publiczności, także nic niewskorał. Wszedł on teraz na parter, z żandarmami bez liku, kazał wyrugować wszystkich widzów i poymać dwóch młodzików, poczem spokojność została przywróconą i druga sztuka bez przerwy odegrana.

Nasz Arcybiskup dnia 17. b. m. w swoim przejeździe przez Dijon mszą odprowadził.

Generał Canterac pisze z Pauillac pod dn. 15. t. m. do Redaktora pisma *Mémorial Bordelais*: Mniemany list od niego do Generała Bolívara, który z dzienników angielskich do naszych przeszedł, zbyt go uraził, żeby w ogłoszeniu go za nieważny choć najmniejszą chwilę omieszkął. Że on w żadnym innym związku nie zostawał z Bolíwarem, iak tylko że napisał do niego grzeczny list, którego nawet kopii nie zatrzymał, a to jedynie w tym zamiarze, ażeby stan jego towarzyszków broni polepszyć a szczególniejsze żeby Generała Moneta zasłonić przed zemstą, którą mu zagrażano; ponieważ, iak on sądzi słusznie, dwóch poimanych Oficerów rozstrzelać kazał. Ażeby poznać jego sposób myślenia, dosyć będzie wiedzieć, że, w czasie, gdy Monet i inni wzmiankowani Oficerowie udali się do Lima, on wcale przeciwną drogą z Quilca do Cuzco puścił się, a tak wyszedł z wszelkiej z Bolíwarem styczności. W bitwie pod Ayacucho był tylko Szefem Sztabu i t. d.

*Arystarch* mówi na końcu długiego pisma: „Wszystko idzie zwyczajnym sposobem, i może obecne zle jest tylko chimera, która się zrodziła z nieukontentowania opozycyi. I wsaméj rzeczy, na cóż moglibyśmy się uskarżać. Naród, którego Ministrowie w interesach wolnych krajów Ameryki południowej widzą tylko zapytanie handlu się dotyczące, musi zapewne być obdarzony najwidočniejszym geniuszem politycznego przewidywania. I nie jesteśmyż zawsze jeszcze nayościnniejszym i naygrzeczniejszym ludem, gdy nasza drukarnia królewska, mówiąca w imieniu Francyi, tak wielką wynurza radość z odwiedzin Sidi-Mahmuda, Posła Beja tunetańskiego? Nie jesteśmyż naysiębniejszym i nayoświećszym ze wszystkich ludów, kiedy się dowiadujemy z Ministeryum, iż w potęgę i cywilizacyi możemy się zapasować z ludami Beja tunetańskiego? Czyż nareszcie wesołością, żartobliwością i prawie błazeństwem nie przeżyliśmy wszystkich, gdy u nas wszyscy, nawet Ministrowie sami, albo tańcuja, albo tańczykaż. Za nadto wielkie miałby pretensye ten, któryby tego wszystkiego nie uznał za najmocniejszy dowód pomyślnego stanu kraju.“



Dnia 22. m. b. zwiedzał Sidi - Mahmud król. mennicę, gdzie na cześć jego wybito przy nim medal, na którego iednej stronie arabskimi literami stoi napis: „Sidi Mahmud, Poseł sławnego Beja tunetańskiego, raczył dziś król. mennicę swoją obecnością zaszczyścić.“ Na drugiej stronie była data i rok podług chrześcijański i turecki rachuby.

Ciągłe podnoszenie się rent, mówi Dziennik Paryski, otwiera ludziom oczy. Osoby znające się na rzeczy, umiejące ocenić źródło i moc naszego kredytu, i które przewidziały, że sztucznie spowodowane spadanie ich nie mogło się utrzymać, oddawna przygotowani byli na tę odmianę, i widzą w nię nie co innego, iak naturalną moc systemu finansowego, który na równie prawdziwych zasadach się wspiera, iak iest biegły w ich wykonaniu. Teraz nawet mnię biegli rentyści, którzy dla zastanowionego kursu 3ch procentów zaczęli powątpiewać o korzyściach zamiany rent, iasno się na rzeczy poznać muszą. Widzą, iż ten krok iedynie iest dla ich korzyści obrany, i tak rozumują: „Iakikolwiek będzie kurs 3procentów, my rentyści możemy papiery dostawać po 75 fr.; a tak papiery na naszą korzyść posuwać się będą. Przypuściwszy, że do dnia 5. Sierpnia 3 procenta podniosą się do 75 lub 80; to widoczna iest, że przez zamianę my za 75 fr. to mamy, co inni za 80.“ Tak tedy pisma, które dotąd zamianę rent okrzykiwały iako nieszczęście, będą ie niedługo napastować iako przywilej.

Z nad granicy hiszpański d. 16. Czerwca.

Donoszą z Tolozy, że iuż nic nie słyhać o bandzie 50ciu uzbroionych, iednakże mają powody do domysłania się, że taka banda nad rzeką Ebro zle broi. Oyciec Maranon (Trapista) odprawia w téj chwili missyinę podróż do Nawarry. Każe on o pokoju i iedności; zaleca zapomnienie tego co się stało i połączenie wszystkich stronnictw w ieden interes za Króla i naród. Towarzyszy mu Generał Santos-Ladron. — Nie potwierdza się wiadomość, iakoby Francuzi dnia 1. Lipca z twierdz hiszpańskich ustąpić mieli.

Z Barcelony donoszą pod dniem 11. Czerwca: Onegdaj wieczór przyprowadzono z Geron: do tutejszego więzienia 8 Oficerów o-

chotników rojalistowskich. — Dowiadujemy się, iż z miasta Espinaguera — 5 mil ztąd — uciekła część mieszkańców, ponieważ odkryto bliski wybuchnienia spisek, podług którego wygubić miano wszystkich oliberalizm podęrzanych. Ci nieszczęśliwi, przymuszeni porzucić swe familie, aby uść sztyletom morderców, ratowali się ucieczką na wie, gdzie się spodziewali więcey znaleźć bezpieczeństwa. — Nastaje od dwóch może tygodni zimna szkodziły bardzo urodzajom polowym, które i tak w całej Kastylii bardzo liche sprzęty rokuia, ponieważ po długiej suszy mało co deszczu spadło. Piekarze nasi podwyższyli z tego powodu cenę chleba, co wospółstwie wiele zamieszania narobiło. Aby ie uciszyć, przewidziano piekarzy do porządku. — Z Burgos donoszą, iż tam niedawno takie były mrozy, iakich w miesiącu Czerwcu nikt sobie nie przypomina. Z téj zasmucającej przyczyny wino Cantaro podróżowało o 2 franki. Także zboże mocno ucierpiało.

### H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 14. Czerwca.

Zdaie się, iż rząd chce uniknąć nieprzyjemnych skutków przymusowey pożyczki, posłał bowiem nowego Pełnomocnika do Londynu, ażeby tam pożyczkę przyprowadził do skutku.

Skazani niedawno na wygnanie konstytucyni Regidorowie Madrytscy, otrzymali od Króla przebaczenie. Mają oni tylko usprawiedliwić się Królowi z swego dawniejszego postępowania, podziękować mu za iego łaskę i przyrzec poprawę.

Uniwersytet Salamanca, naypierwszy w Hiszpanii, naybardziey się opierał nowemu planowi uczenia. X. Malgar, Biskup Ceuty, wielki przyjaciel Jezuitów, posłany był do Salamanki w celu uprzątnienia trudności; tymczasem powiększył on ie tylko, dawszy wszystkim odprawę, począwszy od Kancelrza aż do naiemnika i ogłosiwszy wszystkich akademików za politycznie nieczystych. Nawet professorowie i bibliotekarze, którzy iuż się byli usprawiedliwili, muszą się nanowo poddać przeczyszczeniu. Kancelrz udał się ze skargą do Nuncjusza Apostolskiego, a Biskup do Rady Kastylijskiej.

Głoszą, iż Kolumbianie mianowali swym



Konsulem w Gibraltarze, byłego Deputowanego do Kortezów, Moreno Guerra.

Mimo licznych traćen rozbóyników, kradzieże w Madrycie nie ustają; 10 do 12 z bandy, którą ochotnicy z Monteagudo rozpuścili, wkrótce traceni będą. — Reskrypt królewski pod dniem 21. z. m. wydany, nakazuje, ażeby za nieczystych uznani urzędnicy i na potem część swęj pensyi pobierali, aż dopóki Król względem tego ostatecznéj nie wyda uchwały. Zresztą *Gaceta* iest dość sucha i głębokie milczenie zachowuje względem ciągle trwających potaiełnych między stronnictwami wojny; ta niezgoda wiele zasmuca przyjaciół pokoju, gdyż niepodobna, ażeby z takiego stanu rzeczy co dobrego wyniknąć mogło. — Dowiadujemy się z Meksyku, że tam braknie artykułów pierwszey potrzeby, któreby bynajmnięj krajowym fabrykom szkodliwie niebyły. Żelazo i stal kosztują dwa razy tyle co przedtem; wieśniak musi daleko drożęj niż dawnięj żelazo, oliwę, wódkę i t. d. opłacać. Mówią, że cudzoziemcy są tam w większey ieszcze pogardzie aniżeli Hiszpanie. Olaneta miał stanowcze nad Boliwarem odnieść zwycięstwo, i 6000 wysłanego przeciw niemu woyska na głowę porazić.

Przybyła niedawno do Gibraltaru korweta Kolumbiyska przywiozła manifest Boliwara do mieszkańców drugiey półkuli, w którym między innemi wyrażono, że, ponieważ Europa odbywa kongressa, aby oba światy zgładzić pod iarzmo niewoli, państwa amerykańskie podobnięj łączyć się winny ku zniweczeniu kroków przeciw ich wolności, i dlatego on ziazd pełnomocników do Panama radzi. Manifest ten natychmiast w Gibraltarze wydrukowano.

### Portugalia.

Z Lizbony dnia 24. Czerwca.

Edykt Królewski uchylił podatek od soli, na okrętach Portugalskich wyprowadzaney. — Podatek od wywozu win znizony został do połowy.

### Anglia.

Z Londynu dnia 24. Czerwca.

Z dobrego dowiadujemy się źródła, iż Król dnia 2. Lipca osobiście zamknie Parlament.

Onegdaj zapytał się w Izbie niższey Pan Brougham Pana Caning, czy mu wiadomo o aresztowaniu w Wenecyi Generała Devereux? potwierdził to P. Caning z tym iednak dodatkiem, że nieotrzymał ieszcze otém wydarzeniu urzędowego doniesienia, i że podobno pomieniony Generał dla tego został aresztowanym, iż podróżował za paszportem amerykańskim. — Wczoray zebrałszy się Izba niższa siedziała do dziś 2gięj godziny zrana, zajmując się szczególnięj sprawą misyonarza, nazwiskiem Shrewsbury, którego, iak Pan Buxton opowiadał, bardzo niegodnie na wyspie Barbadoes utraktowano. Naprzód robiono mu psoty podczas nabożeństwa, a potem zburzono iego kaplicę, „aby metodystów do szczeru pozbyć się z wyspy,“ rzucono się na iego dom, potłuczono wszystko na drobne kawałki i zamordowanoby i samego misyonarza, gdyby się niebył ucieczką ratował. W rocznicę tego zburzenia zrabowano mieszkanie staręj niewiasty kolorowęj, która była zwolennicą metodystów, i te chaniełne postęпки bezkarnie uszły. Pan Canning nazwał te bezprawia policzkowaniem parlamentu angielskiego. Uchwalono iednomyślnie podać adres N. Królowi z wynurzeniem niechęci Izby z powodu tych niegodziwości.

Dziś rano zawiął tu okręt Juliana z Veracruz, zkąd dnia 1. z. m. wypłynął. Traktat między W. Brytanią a Meksykiem został od Kongressu znaczną większością kresek przyjęty. Pan Morier chciał wkrótce opuścić Meksyk i spodziewany tu iest na okręcie Egeria. W Meksyku panuje naywiększa spokojność.

Rotszyldoskie certyfikaty francuskięj renty trzyprocentowęj przybyły teraz także do Londynu.

Pan Doktor Struve z Drezna otworzył tu instytut kunsztownych wód mineralnych.

Rektor szkoły Lincoln-College w Oxfordzie, posłał Xiążęciu York, „wielkomyślnemu obrońcy Kościoła i Króla“ — pięknego żywego żółwia.

Wielce szanowny Lord Harborough i przyjaciół iego, Pan Bailey, stawieni będą przed sąd za to, że w niedzielę nocną porą porządnie przystroili stróża nocnego, gdy im tenże, aby burdów niewyrabiali na ulicy, powagą swoią cicho być kazał.



Mamy pewność, stoi w Gońcu, że wszystkie plany do włoskiego związku, o którym od niejakiego czasu mówiono, ustały, i że kongres dyplomatyczny w Medyolanie, bez skutku w téj mierze się zakończy. Wzbranianie się Anglii należenia do tego kongresu, nie jest, iak się zdaie, iedyną trudnością. Pokazało się, że ci włoscy Xiążęta, którzy z domem Burbonów są spokrewnieni, nie zgadzają się na ten plan. Czy owa dawna umowa familiyna Burbonów, która w roku 1814 ustała, a przynajmniej zawieszoną była, została odnowioną, nie możemy powiedzieć z pewnością. Cieszy nas to iednak, iż obecny stan rzeczy, ze względu na tamte kraie, nie będzie zniszczony. Dla tego kongres Medyolański może się zatrudniać tylko uznaniem niepodległości Ameryki południowey, i sprawą Greków. Co się tyczy pierwszego punktu, każde poruszenie dyplomatyczne w téj mierze jest dla nas zagadką. Szczęście Boliwara, uznanie Anglii i wysłanie P. Karola Stuart do dworu Brazylijskiego, zdaie się już to pytanie rozwiązało. Sama nawet Austria nie może być wątpliwą względem skutków, które mieć będą układy Angielskiego Posła w Rio Janeiro z potwierdzeniem Króla Portugalskiego. Co się tyczy Francyi i Prus, tośmy już powiedzieli i powtarzamy ieszcze, że ich interes handlowy, który w obecnym stanie towarzyskim jest interesem głównym, sam przez się wskaże im stosunek do nowych państw Ameryki południowey. Na takową politykę nie patrzymy wcale zazdrosnym okiem, i Anglia już z początku tego roku w tym względzie iak nayliberalniejsze zasady wynurzyła. Niemożemy wszakże działać przeciw nauce, iakąśmy w téj mierze zaszczepili; niechęć szanbić imienia brytańskiego. Co się tyczy St. Domingo, to Francya tém spokojniejszą być może, ile że nasz rząd, nawet po ostatnich uchwałach kongresu w Haity od raz przyjętych zasad nie odstąpił. Sprawa Greków teraz ieszcze w tak niedorzalym jest stanie, że powiedzieć można, iż kongres Medyolański tyle może rozstrzygnąć tę rzecz, iak ci, co zbierają liberalne podpisy dla Greków w Europie. — Nie można wątpić, że ieszcze iedną wyprawę potrzeba będzie, aby tę rzecz wyjaśnić, i nieustalonej dotąd polityce Europy, w której Anglia po-

mimo tego, co mówią, ma swój udział, dać pewny kierunek. Aby się w tym względzie uspokoić, potrzeba raz ieszcze list Pana Kanininga do Pana Rodios odczytać: Życzenia przyjaciół cywilizacyi są szanowne i otwarcie się do nich przyznaiemy; lecz aby działać skutecznie, trzeba działać stósownie do potrzeb powszechnego pokoju i równowagi Europy. Sprawa Greków w tym dniu się rozstrzygnie, gdy się zupełnie ukończoną pokaże, tak, iż różne mocarstwa z równą bezinteresownością za nią się będą mogły uiąć, a żadna nie będzie sobie wyłącznych praw protektorstwa rościć. Dopóki to nienastąpi, sprawa ta musi być uważana za osobną walkę Turków z Grekami. — To zdaie nam się jest treść Medyolańskiego kongresu, i spodziewamy się, że iego wypadki ani wpływowi Wielkiej Brytanii na przeszkodzić nie będą, ani pokoiu stałego ładu nie zmieszaia.

Goniec udziela pisma z Tryestu pod dniem 7. Czerwca z takim napisem: „Pomyślnie doniesienia dla Greków“, zawiera ono zayścia znaiome pod Navarino.

W Bath miały być wiadomości z Indy, wschodnich, że Król i Królowa z Ava w małej twierdzy, do której się schronili, poymani zostali przez Anglików. Bogactwa znalezione przy nich, miały być tak wielkie, że na iednego porucznika przypada 18,000 f. sterl.

Sir Walter Scott doniósł w pismach publicznych, iż opisie życie Napoleona.

Gazety Irlandzkie donoszą iako rzecz nader osobliwszą, iż nieiakis Hymn z żoną swą i pięciorgiem dzieci przeszedł od religii katolickiej do protestatskiej.

Gazeta *El Sol* z dnia 19. Marca donosi: że w Meksyku Minister Spraw Zewnętrznych upoważniony został od Prezydenta do zawarcia traktatu handlowego z angielskimi Kommissarzami.

Jedna z Edynburskich gazet opowiada tkliwe zdarzenie, które może bydz nauką dla młodych panienek, iak mało nieznanym męczyznom ufać należy. Pewien młodzieniec odprawił przed nieakiem czasem podróż do iednej szkockiej wsi, sławnej swém poważnym położeniem i mineralnemi wodami. Córka gospodarza, której on się w osobie młodszego syna pewney znaczney familii



szkockiey przedstawił, polubiła go, a on znalazł sposoby wyłudzenia z nię pod rozmaitemi pozorami znaczną ilość pieniędzy. Nakoniec pożegnał się przyrzekując w przeciągu kilku tygodni powrócić i ożenić się. Po 3ch miesiącach odbiera list z więzienia południowey Szkocyi pisany. Kochanek donosi ię, że go dla bagatelney summy uwięziono, i o raz prosi, aby go uwolniła. Wierne dziewczę uda się natychmiast z pieniędzmi, które tylko mogła zebrać, w podróż, i przybyła nakoniec nie bez trudów w nieznaomę sobie okolicy, na miejsce swego przeznaczenia. Stałym krokiem idzie przez ulicę; lecz wkrótce wstrzymał ją wielki natłok ludzi. Lud przypatrywał się chłoscie pewnego zbrodnia-za; a panienka wszedłszy na wschody sklepu poznaie w chłostanym zbrodniu przedmiot swęj miłości, z napisem na piersiach: „chłosta za złodzieystwo.“ Nieszczęśliwa padła bez zmysłów; po niejakim czasie przyszła wprawdzie do sił, lecz rozum utraciła. — Powraca teraz do domu stawszy się ofiarą podłej niegodziwości, która odnosi zwycięstwo nad niedorozumiewającą się niczego złego niewinnością.

### S z w e c y a.

Ze Stokholmu dnia 17. Czerwca,

Sztokholmski dziennik zawiera następujący artykuł z dnia 14 t. m.: „Przed dwoma niemal miesiącami wynurzyliśmy życzenia, aby stósunki handlowe z nowemi państwami Ameryki południowey mogły przyść do skutku; i podobno raz jeszcze to życzenie powtórzyć trzeba. Nowe potrzeby w życiu towarzyskiem się zjawiają; handlujący do iakięj bądź należącej klasy, czują potrzebę ciągłego rozwiania się tego stósunku; a duch handlu przez tyle uciemniany wieków pragnie sobie otworzyć nowe pole. Boiaź nie może mieć wpływu na naród; bo Szweda ani myśliani rozsądku nie można uiąć w więzy; tych dóbr naszych strzeże rząd i wspiera. Nasi żołnierze są nasi współobywatele. Prawda, że ani dosyć mocni ani dosyć potężni jesteśmy, aby na czele europejskiey rewolucyi, czy to religijnej czy politycznej stanąć; Skandynawia li-

czy tylko 4 miliony mieszkańców, a przeto nie potrafi dokazać tego, co 30 do 40 milionów: ale geograficzne położenie półwyspu daie ię sposobność, rozkrzewienia swego handlu i przemysłu; i może to uczynić bez zaszkodzenia interesom świata dawnym lub nowym. Te interesa muszą się z sobą połączyć w iedno; konstytucyjne więc rządy uważne być muszą. Zasadom teraz przewodniczy blask światła nie dającego się przytłumić; tym zasadom nadać kierunek wsteczny, byłoby bardzo trudną ieżeli niepodobną rzeczą. Podług tych zasad liberalnych życzymy sobie, aby nasz rząd, który nie zostaje pod opieką żadnego mocarstwa, postarał się dla nas w Ameryce południowey o miejsca, gdziebyśmy nasze żelazo, deski, mąż, płótno na żagle i t. d. odstawiać mogli.“

### Państwo Ottomańskie.

Z Carogrodu dnia 26. Maja.

Dnia 20. t. m. odebrał Francuski Poseł Hr. Guilleminot, Austriacki Internuncyusz Ottenfels i Pruska Legacya depesze z Petersburga, które mają zawierać wypadek naradzeń tamiecznych w sprawie Greków.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 1. Lipca 1825.	Papierami	Gotowizną
Oblig długi państwa . . .	$91\frac{1}{2}$ pCt.	$91\frac{1}{2}$ pCt.
Premie obligów długi państwa	—	—
Oblig bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .	—	$92\frac{1}{2}$ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .	—	89 =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału . . . . .	88 =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . .	$94\frac{1}{2}$ =	—
Wschodnio-Pruskie . . . .	$90\frac{1}{2}$ =	$90\frac{1}{2}$ =
Szląskie . . . . .	—	—

(Dwa Dodatki.)



do

Nru 54.

## Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 6. Lipca 1825.)

### *Państwo Ottomańskie.*

**Z nad granicy Tureckiej dnia 30. Maja.**

Z Korfu donoszą co następuje: „Wiadomo o zniweczeniu układów niszczycielskich syna Mehemeta Alego, o spustoszeniu części jego floty, i pożarze w Modon. Grecy uważać się mogli zwycięzcami, gdy dnia 19. Maja pokazała się flotta pod sprawą Topala Baszy, z 2000 kozaków, 1500 ianczarów i 800 Azyatów, którzy w okolicy Nawaryna na ląd wysiedli. Zwycięstwo stało się znowu wątpliwem. Obleżeni na widok zbliżającego się niebezpieczeństwa zatknęli białą chorągiew, nie żeby kapitulować, gdyż wszyscy gotowi byli umrzeć, lecz ażeby dać swoim znak umówiony. Niespodzianie uderzają Grecy z strony lądu i morza na pohańców, którzy oczekiwali układów. Miaulis wpiera się do portu i pali okręty Wice-Admirała Topal-Baszy, gromi wojsko lądowe i rozprasza kozaków, azyatów, ianczarów i podwójne zwycięstwo zwiastuje tryumf krzyża. Stało się to dnia 19. Maja w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego (po-

dług grec. kal.). Zapewnieni jesteśmy o wypadku, lecz bliższe szczegóły nie są nam jeszcze wiadome, co iednak niedługo potrwa.“

Andrzej Vokos Miaulis, Admirał greckiej floty, który i w tegorocznej wyprawie tak świetną grał rolę, iest z Negropontu z niskiego rodu. Przydomek Miaulis miał otrzymać od okrętu pewnego Turczyna w Krecie, który się tak nazywał. Z początku biedny żeglarz winien swe szczęście iedynie niezmordowanej czynności i nieustraszonej odwadze w żegludze. Udało mu się pomimo krzyżujących okrętów angielskich, w czasie ostatniej wojny, dostać się nieraz do Hiszpańskich i Francuskich portów, przezco pozyskał niezmiernie summy. Wybudował on nayıpierwszy wielki okręt w Hydrze. Lecz w żegludze do Portugalii okręt ten się rozbił, przezco utracił naraz wszystkie owoce swych wielkich usiłowań: okręt i ładunek. Później posłużyło mu znowu szczęście, i po niejakim czasie powetował swęj straty. Cnotliwy iako obywatel, mąż i oyciec, ziednał sobie powszechny szacunek. Podczas wybuchnienia



rewolucyi zdawał się zrazu chcieć obojętnym pozostać widzem. Chciał nawet porzucić Hydrę. Lecz zapatrzwszy się z rozumą na położenie swoich spółobywateli, i na postępowanie Turków, poświęcił się sprawie oczywisty, i przykład jego działał na najszybciej-szych mężów. Z wielką odwagą łączy on głęboką roztropność, która nie jest owocem wychowania lub ukształcenia umysłu, lecz bardzo zdrowego rozumu i krwi zimnej. Odznaczył się dawniej w dwóch spotkaniach morskich na wysokości Patras, gdzie odniósł zwycięstwo. Po upadku Chios, kiedy wszystkie wyspy drżały, kierował najszybciej-szym wybiegiem, który Baszy zagładę przyniósł. Podobnie podczas lata roku 1824 wiele się przyłożył do zniweczenia zamiarów połączonej eskadry zdobywcy Ipsary, Kapudana (Khoreb) Baszy i Wicekróla Egipskiego.

E. S. Mittler w Poznaniu w rynku Nr. 90. otrzymał znowu

**DZIEŁA**  
**JANA KOCHANOWSKIEGO**  
wierszem i prozą.

*Z popiersiem Autora.*

**W dwóch tomach.**

**W WROCŁAWIU**  
**u Wilhelma Bogumiła Korna.**  
1825.

Gena, poszyte 8 Złt. czyli 1 Tal. 8 dgr.

### OBWIESZCZENIE.

Zwyczaj wprowadzony i zachowany dotąd, ażeby fory przybywające na targ z zbożem do miasta Poznania, na reparacyą bruku kamieni trzy w miejscach na wiezdzie do miasta wskazanych składały, zdaie się iść w zapomnienie; przypominając przeto ostrzega się Publiczność, że za każdy brakujący kamień, uchybiający w oddawaniu

powyż wymienionéy liczbie kamieni, grosz polski czyli dwa fenigi zapłacić będzie zmuszony.

Poznań dnia 25. Czerwca 1825.

Król. Dyrektorium Policji i miasta.

### OBWIESZCZENIE.

Assessor Sądu Pokoju Fryderyk Leopold Alexander Zweigel z Rogoźna, z JP. Emilią Wilhelminą Haese, kontraktem przedślubnym z dnia 22. Maia r. b. wspólność majątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań dnia 9. Czerwca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

Wiadomo się czyni, iż Joanna Karolina z Wandeltów zameżna Schmidt doszedłszy doletności z małżonkiem swym sukiennikiem Janem Schmidt w Czerniewie, wspólność majątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań dnia 24. Czerwca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

We wsi Uzarzewie w Powiecie Szredzkim położony, iedna pańska i dwie chłopskie stodoły, pod Nrem 4 i 6 wybudowane i to przez antreprzyę uskutecznione być ma.

Tym końcem wyznaczylismy termin na dzień 7. Lipca r. b.

przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Brückner zrana o godzinie 9tej w Izbie naszéy Instrukcyinéy; na takowy z tém oznaymieniem wzywamy, iż naymniey żadającemu antreprzyza daną być ma.

Anszlag budowli w naszéy Registraturze konkursowéy przeyrzany być może.

Poznań dnia 5. Czerwca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

Uwiadomiamy ninieyszém Publiczność, iż zatradowane w Rosnowie koło Poznania bydło i gospodarskie sprzęty na rzecz Ur. Cypryana



Jarochońskiego przez publiczną licytacją sprzedane bydź mają. Do sprzedaży tegoż bydła i sprzętów, wyznaczony jest we wsi Rosnowie termin na

dzień 11. Lipca r. k.

zrana o godzinie 9. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Küntzel, na który mających chęć nabycia wzywamy.

Poznań dnia 14. Czerwca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

#### PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś szlachecka Pomarzany Kościelne z Parcewem i Bledniewką, w Powiecie Gniezńskim, która według sądowej taksy na talarów 33,873, sgr. 8, den. 3 jest oszacowaną, na wniosek Królewskiego Banku Berlińskiego drogą publiczną licytacji najwyżey dającemu sprzedaną bydź ma.

Do tej sprzedaży wyznaczone są terminy licytacyne na

dzień 30. Września r. b.,

dzień 14. Stycznia 1826., i na

dzień 28. Kwietnia 1826.,

z których ostatni jest peremtorycznym, przed Deputowanym Sędzią naszym Ziemiańskim W. Jentsch zrana o godzinie 9. w Sali Sądu tutejszego odbyć się mające.

Termina te zdatnym posiadanią nabywcom podaia się do wiadomości z tém wezwaniem, aby się na tychże stawili i swe pluslicytum podali.

Taxa każdego czasu w registraturze naszey przeyrzaną bydź może.

Gniezno dnia 25. Maja 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

#### PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś szlachecka Wilkowiec wraz z młynem Wilkowiczki pod jurysdykcyą naszą w Powiecie Gniezńskim sytuowana, która według sądowej taksy na 10,993 Tal. 25 sgr. 3 den. jest oszacowaną, na wniosek Król. Banku w Berlinie, drogą publiczną licytacji najwyżey podającemu sprzedaną bydź ma. Do téj sprzedaży wyznaczone są terminy licytacyi

na dzień 30. Września r. b.

na dzień 14. Stycznia 1826. i

na dzień 29. Kwietnia 1826.

z których ostatni peremtorycznym jest przed Deputowanym Sędzią naszym Ziemiańskim W. Jentsch, zrana o godzinie 9. w sali Sądu tutejszego odbyć się mające.

O terminach tych uwiadomia się zdatnych do posiadania nabywców z tém wezwaniem, aby na tychże stawili się i swe pluslicitum podali.

Taxa każdego czasu w registraturze naszey przeyrzaną bydź może.

Gniezno dnia 26. Maja 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Bracia Adam Jan Tomasz i Stanisław de Woyciechowscy, przez ich Mandataryusza Kommissarza Sprawiedliwości Dechend, pod dniem 18. z. m. o publiczne wezwanie ich brata Antoniego de Woyciechowskiego, którego życie i pobyt nie jest wiadome, końcem uznania onegoż za nieżyjącego, domagali się. Gdy taż prowokacya jest ugruntowana, więc rzeczony Antoni de Woyciechowski, syn rodzony zmarłego w roku 1795 w Neugucie pod Hammersteinem posiadacza Lemanstwa Kazimierza de Woyciechowskiego,

który w roku 1787 do wtenczasowey Polskiej Austriackiey się udał, ztąd w służbę Xięcia Bereska wszedł, i z tymże do Nowey Jastrzembicy w Galicyi poszedł, od roku 1801 zaś, żadney dalszey wiadomości o swoim życiu i pobyciu nie dał,

lub gdyby tenże, iak twierdzono, w samey rzeczy nie miał być przy życiu, nieznanomi Sukcessorowie lub sukcesyą biorący tegoż, niniejszym wezwaniami zostaią, aby się w przeciągu dziewięciu miesięcy, najpóźniy zaś w terminie prejudycyalnym



na dzień 5. Października roku 1825, w Izbie Sessjonalnéy Królewskiego Sądu Nadziemiańskiego Pruss Zachodnich, przed Deputowanym Jmci Panem Assessorem Sądu Nadziemiańskiego Reidenitz wyznaczonym, albo osobiście albo na piśmie, lub przez Plenipotentów przystęp mających, na których eventualiter podają się tuteysi Kommissarze Sprawiedliwości Konrad, Szmytt, Raabe, i Nitka, meldowali, należycie się legitymowali, a gdyby Antoni de Woyciechowski w samą rzecz z tego zszedł świata, tego należycie udowodnili, i potem dalszemy decyzji względem wydania majątku Antoniego de Woyciechowskiego albo na rzecz tegoż lub na rzecz Sukcessorów onegoż wylegitymowanych oczekiwali. Gdyby zaś w rzeczonym terminie Antoni de Woyciechowski lub nikt więcey meldować się nie miał, więc uznany będzie Antoni de Woyciechowski za nieżyjący, bracia tegoż Adam Jan Tomasz i Stanisław de Woyciechowscy za iedynych prawnych Sukcessorów pozostałości ich rzeczonego brata poczytani i tymże dyspozycya nieograniczona nad tąż pozostałością oddaną zostanie. To samo bliżsi lub równie bliżsi Sukcessorowie Antoniego Woyciechowskiego, którzyby się później, meldowali, obowiązani będą wszelkie postępowania i dyspozycye prawomających braci de Woyciechowskich przyznać i przyjmować, bez żądania złożenia rachunku lub wynagrodzenia za miane użytki, i tylko tém kontentować się muszą, co wtenczas z majątku wezwanego ieszcze by się pozostało.

W Kwidzynie dnia 12. Listopada 1824.

Królewsko-Pruski Sąd Nad-Ziemiański  
Pruss Zachodnich.

## OBWIESZCZENIE.

Na wniosek Królewskiéy Regencyi w Bydgoszczy z dnia 16. Czerwca r. b., ma bydź Kasyera powiatowego Klar wyłącznie właściwie przynależący się ruchomy majątek, który pod dniem 7. Kwietnia r. b. pod sądowy arest wzięty i oszacowany został, publicznie sprzedany; do téy sprzedaży wyznaczylismy termin na dzień 29. Lipca r. b.

zrana o godzinie 8. tu w pomieszkaniu Klar, na który ochotę kupna mających niniejszym zapozrywamy.

Sprzedać się mające effekta składają się z różnych sprzętów domowych, koni, wozów, krów, żerów, siodł i narzędzi wierzchowych, pościeli, mebli i t. d.

Chodźcie dnia 27. Czerwca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

## PATENT SUBHASTACYINY.

Folwark Bargiel do massy likwidacyinéy niegdy poborcy powiatowego Stramke należący, pół mili od Krotoszyzna nad drogą Odalanowską położony, na 2077. Tal. 22. sgr. oszacowany, w terminach przed Deputowanym Sędzią Kosmeli

na dzień 11. Kwietnia 1825.

na dzień 13. Czerwca 1825.

i na dzień 24. Sierpnia 1825.

o godzinie 10. zrana w lokalu naszym sądowym wyznaczonych, z których ostatni peremprorycznym iest, dla zaspokoienia wierzycieli naywięcey dającemu publicznie sprzedany bydź ma, na które to termina chęć kupna i zdolność posiadania mający niniejszym zapozrywają się.

Taxa w registraturze naszéy podczas godzin służbowych przezyraną bydź może, Krotoszyn dnia 10. Grudnia 1824.

Xiążący Thurn i Taxis Sąd  
Xięstwa.

(Dodatek drugi.)



(Z dnia 6. Lipca 1825.)

## OBWIESZCZENIE.

Grunt dawniejszy Cieskich a teraz do funduszu Restauracyjno-budowniczego należący, w polu Jeżyckim na drodze ku Górczynie sytuowany, 10 morg obymuiący, ma być wypuszczony nanowo w dzierżawę trzyletnią, to jest od 1go Stycznia 1826. aż do ostatniego Grudnia 1828. naywięcej dającymu.

Termin licytacji wyznaczony jest na  
dzień 12. miesiąca i roku bież.

przedpołudniem o godzinie 9. w Izbie sesyjnej na ratuszu, na który zaprasza muiący chęć podięcia się téy dzierżawy.

Warunki licytacji mogą być przeyrzane w zwyczajnych godzinach służbowych w registraturze ratusznej.

Poznań dnia 1. Lipca 1825.

Król. Dyrektorium Policji i miast.

## CYTACJA EDYKTALNA.

Na skargę Doroty z Fidlerów Warkockiey wyrobnicy z Witaszyc pod Jarocinem, naprzeciw mężowi swemu Jędrzeiowi Warkockiemu

żołnierzowi polskiemu, dopraszaiący się, aby z przyczyny iego od lat 13. nieprzytomności, pozwolenie w inne małżeństwo udzielone iéy było; wyznaczylimy do odpowiedzi na rzezoną skargę termin na

dzień 7. Października r. b.

popołudniu o godzinie 3. w Izbie Sądowej tu przy Tumie, na który Jędrzeia Warkockiego pod zagrożeniem zaoczego postępowania, z miejsca swego pobytu niewiadomego, niniejszem zapozywamy.

W Poznaniu dnia 24. Czerwca 1825.

Sąd Konsystorza Generalnego Arcy-Biskupiego  
Poznańskiego.

## AUKCYJA.

W Sowincu pod Mosiną przedawane będą publicznie dnia 11. Lipca r. b. zrana o godzinie 9tej naywyżey podaiącym za gotową zaraz zapłata, grubą monetą, 13 sztuk miodych doynych krow, 20 sztuk jałowic z różnych lat, około 350 sztuk owiec różnego gatunka i lat, i wieprze.

Sowiniec dnia 5. Lipca 1825.

Obten.



Nowy mahoniowy trzystronowy Fortepian  
z pięciu odmianami, mający ton szczególnie  
dobry i wybitny, za którego dogodność rę-  
czy utwórca, stoi do przedania u kupca Scholz  
w starym rynku No. 46.

	Zł.	gr.	do	Zł.	gr.
Jęczmień . . . . .	2	8	—	2	15
Owies . . . . .	2	8	—	2	12
Taterka . . . . .	3	8	—	3	15
Groch . . . . .	3	—	—	3	12
Ziemiaki . . . . .	1	—	—	1	12
Siana cetnar à 110 ff.	2	15	—	3	—
Słomy kopa . . . . .	15	—	—	—	—
Masła garniec . . . . .	5	15	—	6	—

W browarze successorów P. Tschuschki  
Środa zlewka pszennego piwa; wyrobione w  
każdą Sobotę żądającym odstawi się.

## Ceny zboża w Berlinie

dnia 30. Czerwca 1825.

### SPROSTOWANIE.

W drugim dodatku Gazety Nr. 53. z dnia 2. Lipca  
zamiast *Hutier* trzeba czytać *Hutier*.

Lądem:	Tal.	šgr.	fen.	Tal.	šgr.	fen.
Pszenica	1	7	6	1	3	9
Zyto	—	21	3	—	—	—
Jęczmień wielki	—	20	—	—	16	11
Jęczmień mały	—	15	—	—	—	—
Owies	—	17	6	—	12	6
Groch	1	—	—	—	—	—

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę  
w Poznaniu.

Dnia 4. Lipca.

Wodą:	Tal.	šgr.	fen.	Tal.	šgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	15	—	1	12	6
Zyto	—	20	—	—	18	9
Jęczmień wielki	—	20	—	—	17	6
Jęczmień mały	—	15	—	—	—	—
Owies	—	16	3	—	12	6
Groch	—	21	3	—	—	—
Kopa słomy	5	12	6	—	4	—
Cetnar siana	1	—	—	—	20	—

	Zł.	gr.	do	Zł.	gr.
Pszenica . . . . .	7	—	—	7	8
Zyto . . . . .	3	—	—	3	8